

Opowiadania logopedyczne

Drodzy Rodzice oraz Dzieci, poniżej zamieszczam kilka przykładów opowiadań logopedycznych, które można wykorzystać do ćwiczeń artykulacyjnych. Dzięki temu pozbędziemy się nudy i monotonii, a dzieci chętniej będą usprawniać buzię.

Wycieczka nad morze

Uwielbiam wycieczki nad morze, a ty? Jak wygląda idealny dzień na plaży? Zapraszam cię dziś na krótką wycieczkę. W podróż nad morze najwygodniej jest wybrać się samochodem (naśladujemy odgłos silnika, parszając jak najdłużej). Kiedy już dojedziemy, możemy wejść na plażę i rozłożyć koc (robimy językiem koci grzbiet). Smarujemy się kremem do opalania (oblizujemy dolne zęby). Dziś jest bardzo gorąco, ale na szczęście chłodzi nas delikatny wietrzyk (dmuchamy lekko i długo). Opalamy się chwilę i słuchamy szumu fal (naśladujemy fale, dmuchając głośno i mocno kilka razy na jednym wydechu). Popywajmy trochę! Może kraulem? (ocieramy tylną część języka o podniebienie). Teraz trochę ponurkujemy (robimy baloniki). Pod wodą można zobaczyć pływające rybki (robimy rybki). Po kąpeli wychodzimy z wody i wycieramy się ręcznikiem (język jest ręcznikiem i wyciera całą buzię – wykonujemy zamiatanie językiem). Szukamy kilku ładnych muszelek na pamiątkę (liczymy językiem ząbki). Niestety, musimy kończyć naszą wycieczkę, ale nie zapominamy po sobie posprzątać. Zabieramy koc (robimy koci grzbiet) i otrzepujemy go z piasku (kłaskamy). Teraz, uśmiechnięci, możemy już wrócić samochodem do domu (na przemian uśmiechamy się i parszamy). Szkoda, że lato nie trwa cały rok...

Cyrk

W cyrku zawsze jest wesoło (rozciąganie ust w uśmiechu). Na arenie występuje mnóstwo postaci (dotykanie czubkiem języka kolejno górnych i dolnych zębów przy otwartych ustach). Tam też gra cyrkowa orkiestra (naśladowanie odgłosów różnych instrumentów). Najwięcej emocji wzbudzają jednak występy zwierząt. Najpierw na scenie pojawiają się kuce i galopują wokół areny (kłaskanie). Potem tresowany słoń prezentuje zabawy z piłką. Podrzuca ją za pomocą trąby wysoko w górę (unoszenie języka do nosa) i turla po arenie (wysuwanie z ust szerokiego języka i unoszenie go do górnych dziąseł przy otwartych ustach). Na koniec niespodziewanie dla widzów oblewa widownię strumieniem wody

rozpryskiwanej za pomocą trąby (wydychanie powietrza). Pojawiają się też żonglerzy, którzy po mistrzowsku obracają obręczami (rysowanie kótek wysuniętym z ust językiem) i akrobaci ćwiczący na trapezie (poruszanie czubkiem języka pomiędzy kącikami warg). Na widowni co chwila słychać oklaski i pełne zadowolenia okrzyki (wyraźna artykulacja połączeń samogłoskowych e-o, i-a, e-u) i gwizdy (gwizdanie). Cyrkowe występy na długo pozostaną w pamięci widzów.

Pranie

Pan Języczek postanawia zrobić pranie (robimy „pralkę” – mocno wydymamy policzki). Otwiera pralkę (otwieramy szeroko usta) i wkłada do niej brudne brudne ubrania (dotykamy językiem na przemian górnej wargi i górnych dziąseł). Zamyka pralkę (zaciskamy mocno wargi), wysypuje proszek (ułożony na górnej wardze język wsuwamy do buzi, przesuując nim po wardze, zębach i dziąstach). I już brudne rzeczy się piorą („pierzemy” – wykonujemy językiem kółka w szeroko otwartej buzi). Pan Języczek czeka, aż pralka odwiruje pranie („odwirowujemy „ – wielokrotnie przyklejamy język do podniebienia i odrywamy z głośnym mlaśnięciem). Pan Języczek rozwiesza w ogrodzie linkę („rozwieszamy linkę” – kilkakrotnie przesuujemy czubek języka od jednego kącika ust do drugiego). Strzepuje wyprane rzeczy („strzepujemy” – wykonując szybkie ruchy, próbujemy sięgnąć językiem do brody i do nosa) i wiesza je („wieszamy pranie” – otwierając szeroko buzię, dotykamy czubkiem języka wszystkich zębów po kolei). Dobrze, że wieje wiatr – osuszy mokre ubrania (naśladujemy szum wiatru: szu, szu, szu...). Pranie już wyschło i czas je zdjąć („zdejmujemy pranie” – otwierając szeroko buzię, dotykamy czubkiem języka wszystkich zębów po kolei). Na koniec Pan Języczek prasuje czystą garderobę („prasujemy” – przesuujemy językiem po podniebieniu, górnych i dolnych zębach).

Piraci

Piraci wsiadają na okręt (wysuwamy język z buzi, a potem go chowamy, przesuując nim po górnej wardze, górnych zębach i podniebieniu). Podnoszą w górę żagle (językiem próbujemy sięgnąć do nosa). Żagle są wielkie (wykładamy szeroki język na górną wargę).

Piraci wypływają na otwarte morze (wypowiadamy: szu, szu, szu). Wieje silny wiatr (dmuchamy, układając usta w dzióbek). Fale kołyszają statkiem (kilkakrotnie przesuwamy językiem od prawego do lewego kącika ust). Uderzają o burtę, rozpryskując się (wypowiadamy: plum, plum, a następnie uderzamy czubkiem języka w górne dziąsła, szeroko otwierając buzię). Nadciągają ciemne chmury, będzie burza. Pada ulewny deszcz, wielkie krople bębnią o pokład (dotykamy czubkiem języka różnych miejsc na podniebieniu). Grzmi (wołamy: łubu-du), pioruny uderzają tuż obok statku (dotykamy czubkiem języka górnej wargi, dolnej wargi, następnie prawego i lewego kącika ust). Powoli deszcz cichnie. Niebo rozpogadza się, z czego piraci bardzo się cieszą (rozciągamy usta w szerokim uśmiechu).

Statek piratów dopływa do innego statku. Rozgrywa się wielka bitwa morska. Piraci walczą zajadle (otwieramy szeroko buzię, podnosimy język do podniebienia, język „siłuje się” z podniebieniem, następnie z dolnymi zębami, próbując je wypchnąć). Rozlegają się strzały armatnie (wołamy: bum, bum), słychać wystrzały z pistoletów (wołamy: pif paf). Piraci wygrywają bitwę i pokonują załogę statku. Zdobywają też mapę, która pokazuje drogę do skarbu.

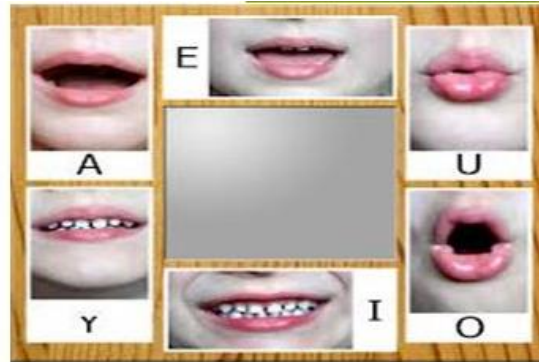
Teraz płyną na wyspę, na której ukryto skarb (kołyszemy się). Obserwują horyzont przez lunetę (wołamy głośno: ahoj!, wykonując ruchy przypominające obserwowanie horyzontu przez lunetę). Jeden z piratów wdrapuje się na najwyższy maszt, wchodzi do „bocianiego gniazda”, by stamtąd wypatrzeć ląd (dotykamy czubkiem języka na przemian zębów dolnych i górnych). Jest, jest!!! Widać wyspę (język jest wyspą – wykładamy szeroki język na brodę). Statek przybija do niej. Piraci schodzą na plażę (wysuwamy język z buzi, przesuwając nim po podniebieniu, po górnych zębach, po górnej wardze). Oglądają mapę. Idą zgodnie ze wskazówkami: szukają wysokiej skały (język jest wysoką skałą – przyklejamy go do podniebienia, szeroko otwierając buzię), idą 30 kroków w prawo (wołamy: tup, tup), następnie 25 kroków w lewo (wołamy: tup, tup). Kopią łopatą (wykładamy szeroki język na brodę), męczą się przy tym bardzo, stękają głośno (wołamy: och, ach, ech!) i sapią (wołamy: puf, puf). Nagle... Jest! Jest skarb! Wyciągają wielką i ciężką skrzynię (stajemy w szerokim rozkroku, schylamy się, by „podnieść skrzynię ze skarbami”, obejmujemy rękoma

„skrzynię” i podnosimy ją, prostując się – wdychamy powietrze nosem). *Ostrożnie kładą ją na ziemi* (wydychamy powietrze ustami). *Piraci są zadowoleni, że udało im się odnaleźć skarb* (śmiejemy się: ha ha ha, hi hi hi, he he he).

Poniżej kilka ćwiczeń obrazkowych:



Ćwiczenia warg:



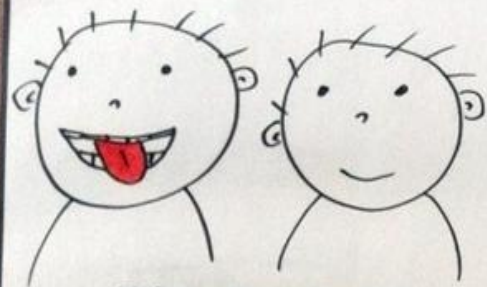
1. Wymawianie na przemian „ a-o” przy maksymalnym oddaleniu od siebie wargi górnej i dolnej.
2. Oddalanie od siebie kąćków ust – wymawianie „eee”
3. Zbliżanie do siebie kąćków ust – wymawianie „uuu”.
4. Naprzemienne wymawianie „ e– u”.
5. Cmokanie.
6. Parskanie / wprawianie warg w drganie/.
7. Masaż warg zębami (górnymi dolnej wargi i odwrotnie).

Ćwiczenie języka

Opuść język na dół, jak przy **A**
i energicznie unieś jak do góry, jak przy **L** .



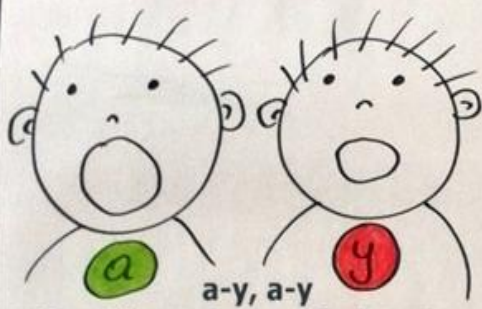
A - L



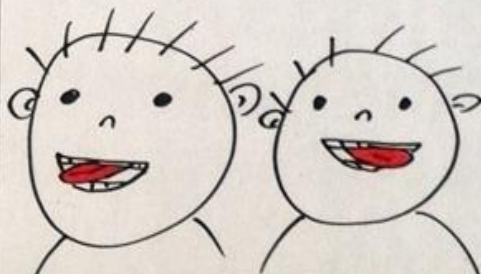
Taka zabawa nowa:
Język wysuwam i szybko chowam.



Teraz sylaby: sprawa jest prosta.
Kto jest gotowy niechaj im sprostą:
PA TA KA PA TA KA



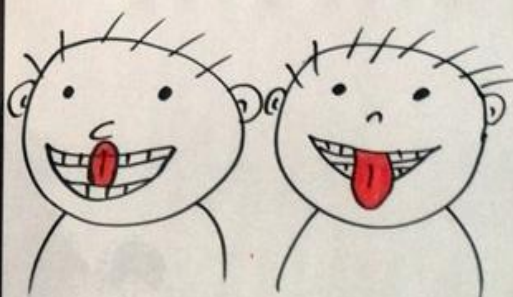
a-y, a-y
Powtórzę niczym błyskawica.
Logopeda niech się zachwyca.



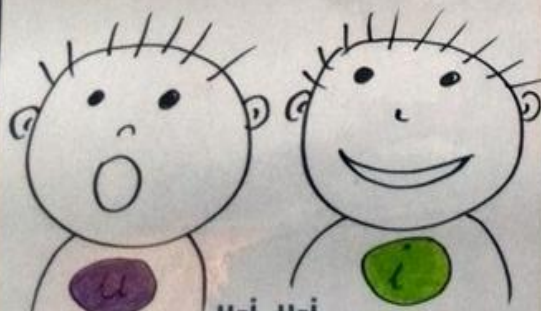
Mocy języka przybywaj:
na boki niech się kiwa.



Wargi mam dzielne: dzióbek z nich zrobię,
a potem uśmiech pokażę Tobie.



Do nosa i na brodę —
język walczy o nagrodę.



u-i, u-i
Powtarzam szybko, nie próżnuję.
Na nagrodę zasługuję.



Zadanie dla dzielnego smyka:
Usta szeroko otwieram i zamykam.